



Czy NFZ musi zostać zlikwidowany?

Mija kontrowersyjny okres zarządzania NFZ. Pojawiają się głosy o jego likwidacji. Powszechnie krytykowany NFZ, tak jak jego poprzedniczki – kasy chorych, stał się znienawidzonym społecznie i medialnie adresatem wszelkich frustracji i pretensji dotyczących systemu ochrony zdrowia w Polsce. Czy słusznie?

W sytuacji braku koncepcji, narastających problemów kadrowych lub merytorycznych całą agresję kieruje się na NFZ. Zapominamy, że jest to jeden z najtańszych systemów opieki zdrowotnej pod względem utrzymania administracyjnego. Zapewnia on pełen pakiet usług medycznych za stosunkowo nie-

i 2012 na Śląsku. Efekt – stworzenie dwóch nowych baz kosztem pozbawienia lub ograniczenia kontraktów okulistyckich kilku doskonałych podmiotów o randze międzynarodowej. Jest to tym bardziej żenujące, że właśnie z województwa śląskiego pochodzi większość posłów zaangażowanych w działalność sejmowej Komisji Zdrowia. Kolejny przykład to oddział podlaski NFZ, gdzie dyrekcja jako jedyna w całej Polsce na zasadzie „nie, bo nie” nie kontraktuje jednodniówek – najtańszych procedur w niektórych specjalnościach. Woli marnować środki na bezmyślne hospitalizacje planowe.

„ System ochrony zdrowia funkcjonujący po stronie świadczeniodawców to potężna instytucja finansowa i gospodarcza, tworząca miejsca pracy i świadcząca najbardziej wrażliwe społecznie usługi „

wielkie środki finansowe. Takie procedury, jak przeszczepy czy też skomplikowane operacje kardiochirurgiczne, większość ubezpieczycieli na świecie świadczy za ogromne pieniądze, na które stać tylko najbogatszych.

Jak łatwo wyprowadzić pieniądze ze świadczeń medycznych na pakiety okołomedyczne, np. na ubezpieczenia cywilne, mogliśmy się przekonać przy okazji wprowadzenia polis od błędów medycznych.

Z drugiej strony niektórzy urzędnicy w sposób bezmyślny i nieuzasadniony pod względem efektów merytorycznych czy finansowych sami komplikują działalność NFZ. Cała awantura o recepty jest dla mnie pozbawiona jakiegokolwiek sensu. Po pierwsze – skala nieprawidłowości, która miałaby być podstawą do takich działań, jest znikoma i nie uzasadnia wdrażania tak restrykcyjnych rozwiązań. Problemy z brakiem dostępu do leków pojawiały się natomiast w przeszłości i były natychmiast rozwiązywane. Bardzo negatywnie na funkcjonowanie NFZ wpływają również opisywane przez media skutki kontraktowania usług medycznych, takie jak na przełomie roku 2011

Od ostatniego konkursu ofert obserwuję również narastającą falę niepokojących zachowań świadczeniodawców, które tworzą negatywny obraz funkcjonowania systemu. Podmioty, które przegrały konkurs ofert, piszą najczęściej nieuzasadnione donosy na konkurencję do wszystkich możliwych instytucji. Wina na tej sytuacji jest po części procedura odwołania od wyników konkursu ofert, niedająca świadczeniodawcom możliwości zapoznania się w sposób szczegółowy z ofertami. Takie elementy, jak np. niepełne ujawnianie rankingu, tworzą niepotrzebnie złą atmosferę. Budzą poczucie niepewności.

Pamiętajmy, że obecny system ochrony zdrowia po stronie świadczeniodawców to potężna instytucja finansowa i gospodarcza, tworząca miejsca pracy i świadcząca najbardziej wrażliwe społecznie usługi medyczne. W takim systemie nie może być miejsca na brak stosownych procedur, pełnej przejrzystości działań czy arogancję.

Sądzę, że dla celów politycznych, społecznych i medialnych NFZ będzie musiał zostać zlikwidowany lub przeżyć głęboką dezorganizację. ■